

Sygn. akt III AUa 1489/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górską (spr.)

Sędziowie: SA Genowefa Glińska

SO del. Agnieszka Ambroziak

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Majewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. w W.

sprawy (...)

w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego K. N.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 lipca 2015 r. sygn. akt XIV U 4368/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz (...) w W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że K. N. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia na rzecz płatnika składek (...) w dniu 5 grudnia 2012 r., określając jednocześnie podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek (...) domagała się jej uchylenia zarzucając naruszenie art. 627 k.c. w związku z art. 750 k.c. poprzez nieprawidłowe zakwalifikowanie łączącego płatnika z ubezpieczonym stosunku prawnego jako umowy zlecenia, podczas gdy jej przedmiotem było wykonanie dzieła.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że w toku przeprowadzonej kontroli ustalił, że płatnik składek zawarł z osobą ubezpieczoną umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiot określono jako udział w

dyskusji. Według pozwanego organu, płatnikowi składek bezsprzecznie zależało na zrealizowaniu usługi. Zamawiający nie był zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przedstawieniem przez osobę ubezpieczoną uczestnikom debaty swoich wypowiedzi bazujących na posiadanej wiedzy.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd wezwał K. N. do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanego.

Wyrokiem z 1 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż K. N. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o dzieło na rzecz płatnika składek (...) w W. w grudniu 2012 r.

Powyższy wyrok poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniach od 1 do 2 kwietnia 2014 r. oraz 4 i 8 kwietnia 2014 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...).

W dniu 5 grudnia 2012 r. K. N. zawarł z (...) umowę o dzieło. Przedmiotem umowy był udział w dyskusji (...) podczas debaty, która odbyła się w dniu 5 grudnia 2012 r. w Ł.. Przedmiot umowy obejmował w szczególności: udział w dyskusji podczas debaty z udziałem publiczności, przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez wykonawcę na potrzeby dyskusji oraz wypowiedzi wygłoszonych w toku debaty, udzielenie przez wykonawcę zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie dyskusji. Wykonawca oświadczył, iż przysługują mu lub w chwili przekazania zamawiającego będą mu przysługiwać autorskie prawa majątkowe i osobiste do wszelkich utworów oraz wszelkich prac mających cechę utworu, stworzonych przez wykonawcę w trakcie trwania konferencji oraz że prawa te nie są obciążone prawami majątkowymi bądź osobistymi osób trzecich, wpływającymi na zakres możliwości dysponowania nimi przez zamawiającego. Wykonawca ponosi wobec zamawiającego wszelką odpowiedzialność z tytułu ewentualnych wad prawnych utworów. Na mocy niniejszej umowy wykonawca przenosi na zamawiającego każdorazowo z chwilą przekazania utworu, bez żadnych dodatkowych oświadczeń oraz dodatkowych wynagrodzeń, autorskie prawa majątkowe przysługujące mu do utworu. Wykonawca udziela niniejszym zamawiającemu zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie dyskusji oraz na rozpowszechnianie tego wizerunku w ramach prowadzonej przez zamawiającego działalności w szczególności na stronie internetowej, publikowania w wydawanych przez zamawiającego publikacjach drukowanych oraz elektronicznych, także w formie zdjęć z dyskusji oraz w ramach pól eksploatacji wskazanych w § 3 niniejszej umowy (§ 4). Wynagrodzenie w wysokości 600 zł brutto zamawiający przekazał zainteresowanemu na numer rachunku bankowego.

W dalszej części swoich ustaleń Sąd wskazał, że K. N., z wykształcenia politolog z zakresu stosunków międzynarodowych, doktor nauk społecznych oraz autor kilku publikacji w zakresie rozwoju regionalnego i polityki miejskiej w grudniu 2012 r. brał udział w debacie na temat polityki miejskiej, rozwojowej miast, a jednym z elementów były budżety obywatelskie miast. Zainteresowany przygotowując się do debaty sporządził notatki oraz opracował kilka pozycji, które miały być omawiane podczas debaty. Zakres umowy obejmował wygłoszenie wykładu oraz odpowiedzi na pytania zadawane przez uczestników.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się na zeznaniach zainteresowanego oraz na dołączonych do akt sprawy dokumentach nie znajdując podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

Oceniając ustalony wyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest zasadne i jako takie podlega uwzględnieniu.

Na wstępie swoich rozważań Sąd podkreślił, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy (...) a K. N..

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r. Nr 205, poz.1585 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Analizując treść cytowanych przepisów Sąd Okręgowy wskazał, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następn. k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. sygn. akt I PKN 594/99, Sąd pierwszej instancji zauważył, że o tym, czy zleceniobiorca wykonuje zleczone czynności na podstawie umowy zlecenia, czy umowy o dzieło, decyduje charakter łączącego strony stosunku i treść umowy, a nie jej nazwa. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), kierując się przede wszystkim przesłanką sposobu jego realizacji. Decydujące znaczenie należy jednak przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku pracy. Zasada swobody umów polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który je łączy. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określającego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji nadmienił, że w przypadku umowy zlecenia inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że zawarta między (...) a zainteresowanym umowa, była umową o dzieło nie zawierającą konstytutywnych elementów umowy o świadczenie usług. Umowa o dzieło nie była wykonywana pod kierownictwem płatnika składek, ponadto zamawiający nie udzielał żadnych wskazówek odnośnie sposobu wykonania dzieła czy opinii i żadnych sugestii. Treścią zobowiązania wykonawcy nie było samo podjęcie i wykonanie określonych czynności, lecz jego wynik w postaci udziału przez wykonawcę w debacie z udziałem publiczności w dniu 5 grudnia 2012 r. w Ł., przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez wykonawcę na potrzeby dyskusji oraz wypowiedzi wygłoszonych w toku debaty, ostatecznie również udzielenie przez wykonawcę zgody na dysponowanie wizerunkiem wykonawcy utrwalonym w trakcie dyskusji, którego to rezultatu oczekiwała Spółka zawierając umowę. Ponadto wykonawca ponosił wobec zamawiającego wszelką odpowiedzialność z tytułu ewentualnych wad prawnych utworów. Odpowiedzialność ta obejmowała obowiązek zrekompensowania zamawiającego na wezwanie wszelkich poniesionych przez zamawiającego z tego tytułu kosztów, odszkodowań i wydatków, w tym na pomoc prawną, a także obowiązek przystąpienia do procesu po stronie zamawiającego lub w jego miejsce.

Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., w którym stwierdzono, że dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało, Sąd pierwszej instancji podniósł,

że w niniejszej sprawie dzieło, było wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istniał, jednak był w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiającą jego późniejszą weryfikację. Przedmiot umowy o dzieło został w umowie o dzieło określony w sposób precyzyjny.

W tej sytuacji, według Sądu, bezzasadne jest podnoszone przez organ rentowy twierdzenie, że umowa o dzieło jest umową o świadczenie usług. Na tę okoliczność Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przedstawił żadnych dowodów.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na całkowitym pominięciu tych ustaleń, które nie wpasowują się w wersję wydarzeń przyjętą przez Sąd, a w konsekwencji pominięcie przesłanek przemawiających za uznaniem, że kwestionowana przez Zakład umowa w istocie posiada cechy umowy o świadczenie usług,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a w konsekwencji wyprowadzenie błędnego wniosku, zgodnie z którym kwestionowana przez Zakład umowa posiada wszystkie niezbędne cechy umowy o dzieło,
3. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 1442 ze zm.) poprzez uznanie, że zainteresowany w spornych okresach nie podlegał ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych oraz o zasądzenie od odwołującego się płatnika składek na rzecz pozwanego I Oddziału ZUS w W. kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł między innymi, że Sąd pominął szereg ustaleń zawartych w odpowiedzi na odwołanie pozwalających na uznanie zawartej umowy za umowę o świadczenie usług. Skarżący zaznaczył, że zeznania zainteresowanego K. N., który podał, że sporna umowa obejmowała udział w debacie i przygotowanie wykładu merytorycznego są sprzeczne z pisemnie określonym przedmiotem umowy (udział w debacie) jak też z zeznaniami innych ubezpieczonych, którzy wskazywali, że przedmiotem zawieranych z nimi umów był jedynie udział w debacie (tak K. K. na rozprawie w dniu 29 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt XIV U 4367/14). Apelujący przypomniał, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Także w przypadku gdy rezultat ten jest niematerialny, to musi on wystąpić i być możliwy do zweryfikowania. Zamawiający nie określił cech indywidualizujących utwór (dzieło). W takim wypadku o ocenie całokształtu zobowiązania decyduje wyeksponowanie świadczenia (udziału w dyskusji), które miało znaczenie zasadnicze. Według apelanta, wymóg czynnego udziału w debacie należy raczej zakwalifikować jako wymóg dołożenia należytej staranności. Powyższe potwierdza fakt, iż w umowie określono jedynie w sposób ogólny temat debaty oraz zawarto wymóg udziału w niej. Umowa nie zawierała żadnych szczegółowych ustaleń dotyczących czasu trwania debaty, jej tematyki, czy też długości wypowiedzi w toku dyskusji. Brak jest dokumentu potwierdzającego odbiór dzieła, w którym stwierdzono by, że dzieło to jest wolne od wad.

W konsekwencji, zdaniem skarżącego, przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. Osoba zainteresowana wykonując sporną umowę nie wygłosiła wykładu specjalistycznego o ściśle określonym zakresie. Zainteresowany przygotował tezy do dyskusji, wypowiedzi, które chciał wygłosić jednak rzeczywisty przebieg dyskusji nie był możliwy do przewidzenia i zaplanowania. Praca wykonana przez zainteresowanego była bardziej zatem bardziej zbliżona do udziału wykładowcy w ćwiczeniach niż wygłoszenia wykładu.

Z tych względów, według skarżącego, apelacja jest uzasadniona.

Płatnik składek (...) złożyła odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna albowiem zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem i znajduje uzasadnienie w dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, które Sąd odwoławczy akceptuje. Uzupełnienia jedynie wymaga argumentacja prawna wskazana przez Sąd Okręgowy. Przystępując do oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia przypomnieć należy, że istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do kwalifikacji prawnej umów zawartych z zainteresowanym przez płatnika składek, a mianowicie czy były to umowy mogące stanowić tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963). Wskazany przepis stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W konsekwencji, dokonanie wspomnianej wyżej kwalifikacji prawnej zawartej z zainteresowanym umowy, wymagało w pierwszej kolejności wykładni cytowanego unormowania. W tym zakresie warto zauważyć, że materia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 września 2016 r. II UK 342/15 (LEX nr 2141226), gdzie stwierdzono, że „przy wykładni art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. należy wyeksponować zwrot "są osobami wykonującymi pracę". W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że cechami charakterystycznymi umowy o pracę są: obowiązek starannego działania pracownika, odpłatność, wykonywanie pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy, a także powstanie stosunku pracy, który ma charakter ciągły. Zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą. Użycie przez ustawodawcę zwrotu "są osobami wykonującymi pracę" w odniesieniu do umów cywilnoprawnych powoduje, że podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym należy zastosować do tych czynności, które mają charakter ciągły, długotrwały, a nie - jednorazowy lub bardzo krótki". Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował także w wyroku z dnia 10 maja 2016 r., w sprawie II UK 217/15 (LEX nr 2056874), gdzie zwrócił uwagę, że nawiązanie w omawianym przepisie do "wykonywania pracy", jak i umów agencyjnych oraz "osób współpracujących", występujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, obliguje do uznania, że czynności powodujące objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi nie mogą mieć charakteru jednostkowego, ale powinny być wykonywane w dłuższym okresie (działalność gospodarcza powinna mieć charakter co najmniej sezonowy, również umowa agencyjna lub umowa o pracę z założenia są długotrwałe). Wykładnia systemowa przepisów ubezpieczeniowych skorelowana z analizą art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. prowadzi do konkluzji, że umowa dotycząca jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia, nie powoduje objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przedmiotem umówionego dzieła był ściśle określony temat, a warunki umowy poddawały się weryfikacji”.

Sąd Apelacyjny przywołane poglądy akceptuje w całej rozciągłości, co w okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza, że decydujące znaczenie dla jej rozstrzygnięcia posiadało ustalenie, czy skutkiem zawartej w dniu 5 grudnia 2012 r. umowy było ciągle i długotrwałe wykonywanie przez zainteresowanego czynności w niej wskazanych. Jak bowiem zaznaczył Sąd Najwyższy w pierwszym z cytowanych wyżej wyroków, nie treść ale sposób wykonania umowy decyduje o podleganiu ubezpieczeniom społecznym.

Godzi się dodatkowo zauważyć, że nie każda aktywność osoby fizycznej skutkuje przymusem ubezpieczeń społecznych. Takie jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1997 r., II UKN 284/97 (Legalis nr 31652), gdzie stwierdził, że „prawo ubezpieczeń społecznych nie ustanawia zasady, że każda ludzka praca podlega - niezależnie od okoliczności - obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, a zatem w sytuacji,

gdy wykonywanie określonej pracy nie rodzi bezpośrednich i jednoznacznych skutków w sferze ubezpieczenia społecznego, niedopuszczalne jest stosowanie wobec niej na zasadzie analogii przepisów o ubezpieczeniu społecznym osób znajdujących się w podobnej sytuacji społeczno-ekonomicznej”.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do ustalenia, że zainteresowany w związku z zawartą umową był osobą wymienioną w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Jak wynika bowiem z treści umowy K. N. zobowiązał się do udziału w dyskusji (...) w dniu 5 grudnia 2012 r. w Ł.. Zainteresowany, jak sam zeznał, w związku z zawartą umową miał wystąpienie ustne na podstawie notatek, które wcześniej przygotował. Zeznania te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku apelanta, zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Fakt, że przedmiotem podpisanej umowy był udział w debacie, nie podważa wiarygodności zeznań w części, gdzie zainteresowany podał, że przygotowywał się do debaty. Wręcz przeciwnie, przygotowanie się do publicznych wystąpień (debat) na specjalistyczne tematy, co do zasady wymaga wcześniejszego przygotowania bądź też przypomnienia posiadanej wiedzy.

W zaistniałej sytuacji, w ocenie Sądu odwoławczego, nie można przyjąć, że udział zainteresowanego w dyskusji miał charakter długotrwały, ciągły i powtarzalny, a to oznacza, że nie było podstaw do objęcia K. N. obowiązkiem ubezpieczeń społecznych wymienionym w zaskarżonej decyzji, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zauważyć należy, że takiego sposobu wykonywania czynności przez zainteresowanego nie przyjął także organ rentowy. Złożona przez skarżącego apelacja w swej istocie zmierza do wykazania, że umowa z dnia 5 grudnia 2012 r. nie była umową o dzieło. Kwestia ta jednak, jak podniesiono wyżej, nie była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet bowiem podzielenie stanowiska apelanta, nie oznacza przyjęcia istnienia tytułu ubezpieczeń społecznych wskazanego w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej.

W rezultacie chybiony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że kwestionowane umowy posiadają cechy umów o dzieło. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji dokonał takiego ustalenia, jednakże, jak zaznaczono wyżej, nie było ono konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący, w ocenie Sądu odwoławczego, nie ma też racji zarzucając brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego a w konsekwencji pominięcie przesłanek przemawiających za uznaniem, że kwestionowana umowa w istocie posiada cechy umowy o świadczenie usług. Zarzut ten bowiem w swej istocie sprowadza się do odmiennej oceny niespornych okoliczności faktycznych. Brak zatem wskazania konkretnych przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu powoduje, że zarzut ten nie mógł być uznany za usprawiedliwiony.

W rezultacie za niezasadny uznać należało także zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego, skoro zainteresowany, nie posiadał statusu osoby wymienionej w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zatem nie mógł być objęty przymusem ubezpieczenia wynikającym z tego przepisu.

Mając te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, o kosztach orzekając w myśl zasad określonych w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).